



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

nr 5
21 09 2010

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCIOWY ZW SEIRP W OLSZTYNIE.

I tak mają lepiej!

I tak mają lepiej niż zwykli emeryci - prof. Andrzej Rzepliński o emeryturach esbeków w Poranku Radia TOK FM 2010-02-25, - To nie jest odpowiedzialność zbiorowa. To wyciągnięcie konsekwencji za dobrowolne wstąpienie do tajnej policji politycznej - tak o wczorajszym orzeczeniu TK podsumował sędzia Andrzej Rzepliński. Jak mówił przeciętna emerytura byłego esbeka wynosi dziś 2 558 zł, a średnie świadczenie dla "zwykłego" emeryta to 1 619 zł.

Ustawa dezubekizacyjna zgodna z konstytucją - czytaj o wyroku TK Jak tłumaczył prof. Rzepliński, wczorajsze orzeczenie jest kolejnym, które pokazuje że TK uznaje prawo ustawodawcy do rozstrzygnięcia "pewnych dylematów, związanych z wydatkami budżetowymi zgodnie z wartościami, które wyznaje". - Jeśli mieszczą się w granicach konstytucji - dodał sędzia Trybunału. Zgodnie z tymi wartościami autorzy ustawy dezubekizacyjnej negatywnie ocenili dobrowolny wstęp do służby bezpieczeństwa. - To nie jest odpowiedzialność zbiorowa. To wyciągnięcie konsekwencji za dobrowolne wstąpienie do tajnej policji politycznej - podkreślał w Poranku Radia TOK FM sędzia TK.

Według zaskarżonej przez Lewicę ustawy przy naliczaniu emerytur byłym funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa zastosowano najniższy przelicznik - 0,7. W przypadku emerytur w powszechnym systemie wskaźnik wynosi 1,3. - Te wskaźniki - 1,3 i 0,7 - znaczą zupełnie co innego w systemach mundurowych i powszechnych. Nie można ze sobą zestawiać roweru i mercedesa. Oba to pojazdy, ale zupełnie inne - podsumował prof. Andrzej Rzepliński. Jak pokazują dane, które wczoraj otrzymał TK, przeciętna emerytura byłego esbeka wynosi 2 558 zł, a średnia w systemie powszechnym 1 619 zł.

Dalszy ciąg w Strasburgu? "Życzę wszystkiego najlepszego"

Sprawa będzie miała prawdopodobnie swój dalszy ciąg w Strasburgu. Skierowanie sprawy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zapowiedział wczoraj gen. Gromosław Czempiański, były szef UOP i były oficer służb PRL. - Życzę wszystkiego najlepszego. Niech wygrają - skomentował prof. Andrzej Rzepliński. Ale - jak wynika z jego słów - łatwo nie będzie. - Strasburg orzekł szereg razy, bodajże cztery, w sprawach byłych funkcjonariuszy UB skarżących ustawę z 1993 r. odbierającą im

uprawnienia kombatanckie. I zawsze Trybunał orzekał, że jest to zgodne z prawem i ustawodawca krajowy ma prawo tak uczynić - mówił.

Siła argumentów

- Miałem przekonanie, że polityka - a nawet zemsta - wzięła górę nad sprawiedliwością - mówił w Poranku Radia TOK FM Waldemar Kuczyński. Ale jak przyznał były minister rządu Tadeusza Mazowieckiego, "wyjaśnienia sędziego Rzeplińskiego podważyły moje emocje". - Do końca nie dałem się przekonać, ale na razie byłbym dość ostrożny w wypowiedzaniu kategorijskich sądów wymierzonych w orzeczenie TK - dodał. - Mieliliśmy do czynienia z przywilejami, a były już orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego odbierające przywileje - przypomniała Agata Nowakowska z "Gazety Wyborczej". Ale dziennikarka ma pewne wątpliwości. Dotyczy one wysokości wskaźnika, według którego naliczana jest emerytura dla byłych funkcjonariuszy SB. - Moim zdaniem tu możemy mieć do czynienia z dyskryminacją, bo nalicza im się emeryturę tak jakby byli na urlopie a nie pracowali - przyznała.

Trybunał Konstytucyjny uznał w środę za zgodne z ustawą zasadniczą obniżenie emerytur oficerom SB. Sędziowie zakwestionowali przepis o obniżeniu świadczeń dla członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Zgodnie z ustawą dezubekizacyjną emerytury dla nich miałyby być naliczane według najniższego wskaźnika od 8 maja 1945 roku. Według TK taki wskaźnik można zastosować tylko od momentu powstania WRON, czyli od 12 grudnia 1981 roku.

Źródło: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci-/1,80708,7599671,1_tak_maja_lepiej_niz_zwykli_emeryci__Rzeplinski.html



Przypomnienie wywiadu z lutego br. z okazji kandydowania profesora na przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego.

Rozmawiano o...

Krzyżowisko.

Doniesienia medialne minionego miesiąca to niemal wyłącznie opis tego wszystkiego co działo się na Krakowskim Przedmieściu, przed siedzibą Prezydenta RP.

Przez ponad 150 dni koczowisko „obrońców krzyża”, na przemian modliło się, to znów walczyło werbalnie (niekiedy fizycznie też). Walczyło: „o krzyż”, o wystawienie w jego miejsce pomnika (Lechowi Kaczyńskiemu i innym „poległym” pod Smoleńskiem), o pokazanie - głównie przez siebie samych - wynaturzeń jakiego niesie demokracja.

„Spontaniczne”, czyli nie inspirowane przez nikogo (czy ktoś w ten „brak inspiracji” uwierzył?) wystawienie, przez mocno dorosłych już harcerzy krzyża stało się zarzewiem konfliktu politycznego w dziele dyskredytacji rządów Platformy Obywatelskiej. Stało się metodą umniejszenia znaczenia wyboru Bronisława Komorowskiego na prezydenta RP - prezes PiS określił ten wybór wprost jako: „przypadkowy”!

Co miesięczne składanie wieńców przez prezesa dodawało jedynie „obrońcom krzyża” sił w ich fanatycznym tam trwaniu.

Sprawę krzyża, a właściwie tylko jego przeniesienie sprzed Pałacu, „rozwiązano” w sposób tyle prosty co skuteczny. Tak jak się rozwiązuje wszystkie zapętłone sprawy. Tak jak mitologiczny „węzeł gordyjski” trzeba było przeciąć, trzeba było usunąć z nienależnego mu miejsca, trzeba było przenieść tam gdzie jest miejsce krzyża, tzn. do najbliższej kaplicy, czy kościoła.

Tak też uczyniono!

Pretensje, że chyłkiem, że bez należytego szacunku i ceremoniału, że ukradziono („obrońcom”? Też coś!) są o tyle nietrafne, że one już były. Przecież próbowano przeniesienia z szacunkiem, ceremoniałem w asyście księży... I co? Poza przepychankami, obelgami i awanturą uliczną do niczego innego nie doszło.

Skuteczność, każdej władzy polega na tym, że rozwiązuje ona, nieuniknione w demokracji konflikty i spory w interesie większości. Demokracja nie może być poddawana w swym działaniu terrorowi mniejszości, gdyż to prosta droga do anarchizacji życia społecznego, do anarcho-demokracji.

Chociaż spóźnione działanie nie zawsze bywa zwane skutecznym.

Co, po? (2)

Kiedy już znaleźliśmy się w sytuacji „po”, kiedy już jesteśmy na emeryturze, wcześniej czy później wypływa pytanie - przechodzące niekiedy w dylemat: „co”. Co teraz robić? Jak zapełnić tę całą masę wolnego czasu jaki na mnie spadł?

W tym cyklu będą prezentowane różne propozycje na poradzenie sobie z tym „Co, po?”

Jednym ze sposobów na bycie aktywnym „po” w Olsztynie jest korzystanie z propozycji jakie oferuje Urząd Miejski stolicy Warmii i Mazur.

W czasie minionego lata w akcji „Olsztyn. Aktywnie!” zaproponowano spacer po mieście w towarzystwie przewodnika. Przewodnika, który w czasie spaceru wyjaśniał: „co właśnie mijamy”, jaki konkretna budowla ma związek z historią Olsztyna, itd..

Efektom takich spacerowych spotkań jest niesamowite poszerzenie wiedzy o mieście, o jego historii, o ludziach którzy odcisnęli swoje piętno w dziejach. A przecież nie spaceruje się samotnie. Każdy z kolejnych spacerów gromadził coraz to więcej chętnych.



Grupa „spacerowiczów” z przewodnikiem przy jeziorze Browarnym (ul. Radiowa) wędrująca śladami nadburmistrza Georga Zuelcha władającego z sukcesami Olsztynem przez 26 lat w okresie od 1908 do 1932 roku.

Grupa spacerowiczów rosła, powiększała się o kolejne „nieznane” - początkowo - osoby.

A w grupie nie bywa się samotnym. W grupie między sobą rozmawia się przecież, wspomina, ma się okazję do porównania ocen minionego czasu z opiniami innych.

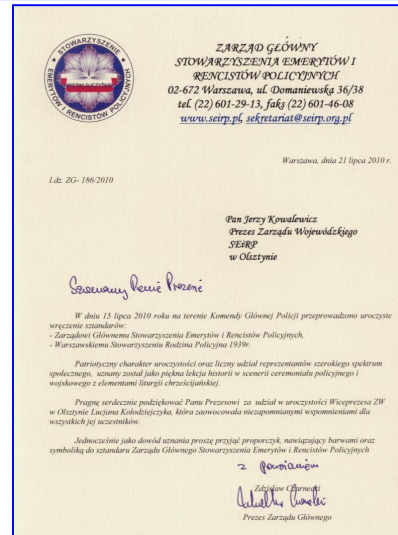
Z ocenami innych emerytów właśnie.

Bo przecież ten z założenia „nie wycynowy” sportowo spacer z natury rzeczy gromadził osoby starsze, którym przestało się podobać trwanie samotnie (nawet jak z członkami rodzin) w mieszkaniu, czy na ławeczce przed domem, czy pobliskim parku. Niezobowiązujące przebywanie w towarzystwie innych, początkowo nieznanymi osobami, zawsze prowadzi do otwierania się na innych i pozwala na porównywanie postaw życiowych.

Po pierwszych kontaktach z grupą, w niewielkim stopniu zmieniającym się składzie osobowym zachęca do ponownego bycia z nią.

Piszący te słowa wziął udział w większości (z 21) „spacerów”, a zdobyta w wędrowkach wiedza o Olsztynie zaowocowała zdobyciem III miejsca w tematycznym quizie kończącym sezon 2010 „Olsztyn. Aktywnie!”

Redaktor OBI



Uroczystość wręczenia sztandaru Stowarzyszeniu Emerytów i Rencistów Policyjnych, jaka miała miejsce w Warszawie dn. 15 lipca 2010 r. została upamiętniona przez Zarząd Główny Stowarzyszenia okolicznościowym proporczykiem (miniatura sztandaru) przesłanym wszystkim biorącym udział w uroczystości.

Prezes Zarządu Głównego, Zdzisław Czarnecki przesłał proporczyk ze stosownym listem na ręce honorowego prezesa Zarządu Wojewódzkiego SEIRP w Olsztynie kol. Lucjanowi Kołodziejczykowi. Pamiątka została uroczysto wręczona na posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego, w obecności jego członków, przez prezesa Jerzego K. Kowalewicza.





Znak rozpoznawczy „Biała Czapka”

dzających do-
stępu. I nikt
nie zabrania

**Tytuł-
w a
„ B i a ł a
C z a p k e ”
u ż y w a
z w y k l e**

kol. Benedykt Wincenciuk, prezes Koła SEIRP w Olsztynie, prowadzący zorganizowane przez siebie wycieczki.

Tym razem, a była to już - bodajże - ósma, jego wycieczka. Wywiódł tedy 50 członków SEIRP na osiem dni na Suwalszczyznę i przyległą Litwę.

Program wycieczki obejmował zwiedzanie w kolejnych dniach:

[Wtorek, 2.09.](#)

„Objazd” Suwalszczyzny;

[Wigry](#) z klasztorem kamedułów, nad jeziorem o tej samej nazwie;

[Jeziro Czarna Hańcza](#) w miejscu skąd wypływa rzeka Czarna Hańcza;

[Wiadukty w Stańczykach](#) w Puszczy Romińskiej - budowla do nikąd ku chwale kajzerowskich Niemiec;

[Wieś Bolcie](#) - trójstyk granicy Polsko, Litewsko, Rosyjskiej (obwód kaliningradzki)

[Wizajny](#) - „dawny” biegun zimna w Polsce, obecnie „przesunięty” bliżej Suwałk;

[Smolniki](#) - punkt widokowy z którego filmowano przemarsz wojsk Napoleona do filmu „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy;

[Augustów](#) - Restauracja „Albatros” słynna piosenką Janusza Laskowika „Siedem dziewcząt z „Albatrosa”.

[Środa, 3.09.](#) -

Pierwszy wyjazd na Litwę.

[Wieś Giby](#) - miejsce upamiętnienia symbolicznymi grobami, 600, ofiar NKWD, pojmanych i straconych w „Obławie augustowskiej” z lipca 1944 r. Olbrzymi krzyż setki głów skłaniających się ku szczytowi pagórka.

[Druskienniki, Litwa](#) - posezowana wizyta w znanym uzdrowisku. W lasach wysyp prawdziwków zbieranych setkami sztuk. 500 letni dąb opodal rozebranej przez Litwinów willi Józefa Piłsudskiego. No i Niemen dostojny, spokojny, zasłuchany w przemiany historii.

[Sejny](#) - to już w drodze powrotnej z Litwy zwiedzanie Bazyliki sejneńskiej;

[Sobota, 4.09.](#)

[Rejs](#) „papieskim” statkiem

„Serwy” z Augustowa jeziorami Necko, Białe, Studzieniczne do sanktuarium MB Studzienicznej;

[Augustów](#) - Bazylika Mniejsza, spacer po ciekawych miejscach miasta;

[Wieczorem](#) tańce i swawole w OW „August” w Przewięzi, w bazie wypadowej wycieczki, niemal do samego rana.

[Niedziela, 5.09.](#) - piesze spacerki po okolicznych szlakach, także do sanktuarium w Studzienicznej.

[Wieczorem](#) „terenowa” kolacja przy grillowym kominku ośrodka „August”.

[Poniedziałek, 6.09.](#)

Białystok Pałac Branickich - prelekcja i multimedialny pokaz w auli Akademii Medycznej; ulica Lipowa, Fara, Cerkiew, trochę deszczu i wiatru.

[Wtorek, 7.09.](#)

[Troki](#) - nowo wybudowany zamek obronny na jeziorze Galwa wygląda jak nowo wytworzona zabawka chociaż zbiory w nim zgromadzone przypominają o zawrót głowy. Bulwary przybrzeżne pełne stoisk z jantarem i akcesoriami Armii Czerwonej.

[Wilno](#)

[Ostra Brama](#), Stare Miasto, setki kościołów, mieszkania Słowackiego, Mickiewicza... nie do objęcia pamięcią, nie do opisanego na szybko...

[Hotel „Karolina”](#) kwaterek na jedną noc.

[Środa 8.09.](#)

[Wilno:](#)

Najpierw [Cmentarz na Rossie](#).

Wbrew jakby jego sławie kameralna nekropolia, w dużym stopniu zaniedbana i nie pielęgnowana. Dobre wrażenie, odcinające się wyraźnie od całości, robi kwatery żołnierzy i ochotników polskich poległych w latach 1919-1920 w walkach o Wilno i AK-owców z operacji „Ostra Brama” w 1944 r. Ton temu miejscu nadaje miejsce pochówku „Matki i Serca Jej Syna”. Tutaj jest, dla Polaków, centrum cmentarza na Rossie.

Ciąg dalszy, jakby to można kiedykolwiek zakończyć, objazd i spacer po [Starym Mieście Wilna](#).

[Pałac Prezydencki](#) tuż przy [Uniwersytecie Wileńskim](#) robi wrażenie swym klasycystycznym rozmiarem i, przede wszystkim dostępnością. Polakowi rzuca się w oczy jakikolwiek brak służb ochroniarskich, krzyży i barierki gro-

fotografowania nawet od zaplecza. Po obiedzie wracamy do domu!

Nie sposób w tak małej formie opisać wszystkiego, a przynajmniej sporej części z tego co widziano, przecież każdy wycieczkowiec zwracał uwagę na inne rzeczy i inaczej je postrzegał. Ta wycieczka, na Suwalszczyznę miała trochę inną, chociaż tylko nieco inną, formę jej organizacji. Takim widomy znakiem, właściwie znaczkiem owej inności, było metalowe logo naszego Stowarzyszenia, ze stosownym napisem, które można było nosić przypinane w widocznym miejscu. Trochę myśląc napis Kukle - Wilno wynikł ze zmiany miejsca „bazowego” z Kukli na Przewięź. Zmianę zaproponowaną przez właściciela hoteli w tych miejscowościach. Zmiana ta wycieczce „wysłała tylko na dobre” dając lepsze i wygodniejsze miejsce zakwaterowania.

Inną „innością”, w stosunku do minionych już wycieczek było, zaproponowane przez organizatora losowanie miejsc w autokarze przed wejściem do jego wnętrza. Uniknięto w ten prosty sposób drobnych swarów i zdrażnień przy „zajmowaniu” miejsc dla znajomych. A dobry początek wycieczki, dobry zgodny wyjazd w świat daleki, to przecież zaczątek dobrego przebiegu eskapady i jej dobrego zakończenia.

Po zebraniu opinii sporej części „wycieczkowiczów”, tą drogą chcę wyrazić podziękowanie niezastąpionemu - w tej formie organizacji wspólnego wycieczki koledze Benedyktowi Wincenciukowi. Dziękując, za „Przewięź-Wilno”, mamy nadzieję na kolejne wyjazdy ze „Znakiem rozpoznawczym „Biała Czapka”.

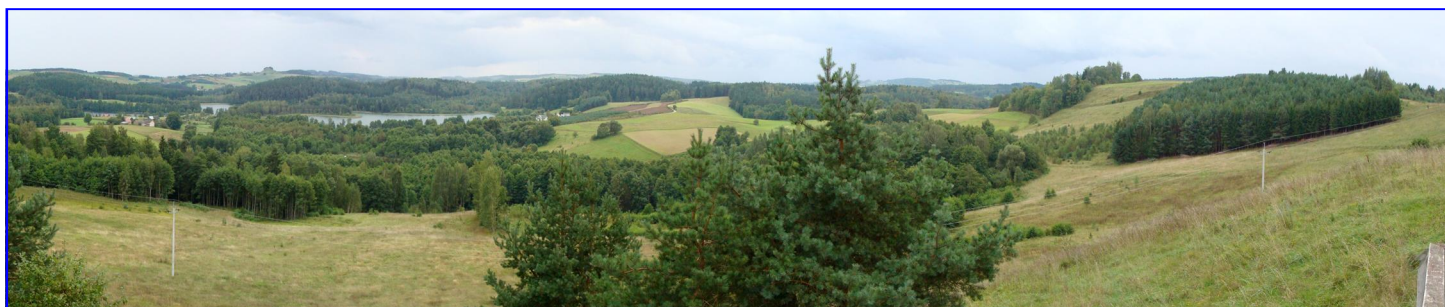
W imieniu „Wycieczki”

Wycieczkowiec Jerzy K. Kowalewicz





Jezioro Wigry widziane z wieży zegarowej Klasztoru Kamedułów we wsi Wigry



Widok Suwalszczyzny z punktu widokowego w Smolnikach



Dziedziniec zamku w Trokach na jeziorze Galwa



Cmentarz żołnierzy polskich z „Matką i Sercem Jej Syna” na Rosjie.



Pałac Prezydencki w Wilnie. Po lewej budynki Uniwersytetu Wileńskiego.

W dniu 10.09.2010 roku członkowie koła SEiRP w Lidzbarku Warmińskim spotkali się przy ognisku. Zgodnie z tradycją trzecie spotkanie odbyło się na terenie strzelnicy sportowej LOK. Uczestnikami spotkania byli członkowie koła ich rodziny oraz zaproszeni goście w osobach Burmistrza Miasta pana Artura Wajsa, Komendanta Powiatowego Policji oraz jego zastępcy.



Czas wspomnień



Wspólne śpiewanie

Był czas wspomnień mijającego lata przy potrawach z grilla wspólne śpiewanie piosenek biesiadnych oraz rozmowy z zaproszonymi gośćmi na interesujące tematy. Pan burmistrz zaprosił uczestników spotkania w dniu następnym na uroczyste otwarcie stadionu miejskiego w Lidzbarku Warmińskim.

Rzecznik prasowy koła SEiRP w Lidzbarku Warmińskim



Ta, i następna strona, tego wydania Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego z redagowana została przez rzecznika prasowego Koła SEiRP w Lidzbarku Warmińskim, kol. Krzysztofa Sterniczuka, i poza drobnymi korektami formatowania są jego autorstwa. Dodać należy, że są to kolejne strony w, prowadzonej przez lata Kronice Koła. Koledze Rzecznikowi tą drogą dziękujemy za współtworzenie OBI i prosimy o jeszcze.

Prezes ZW SEiRP w Olsztynie, Jerzy K. Kowalewicz

W dniu 11.09.2010 roku w Lidzbarku Warmińskim odbyło się uroczyste otwarcie stadionu miejskiego przy ulicy bartoszyckiej. Na uroczystości przybyli liczni mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście w osobach: Ministra sportu - Adama Giersza, Marszałka Województwa - Jacka Protasa, Starosty Powiatu Lidzbarskiego - Marka Chyla i inni. Po ceremonii otwarcia obiektu odbywały się liczne zawody i pokazy sportowe. W uroczystości uczestniczyli również członkowie koła SEiRP zaproszeni przez gospodarza imprezy Burmistrza Miasta Artura Wajsa.



Powyżej fotogaleria z uroczystości.

Obrady Zarząd Głównego SEiRP.

W dniu 31 września 2010 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w pełnym składzie spotkał się na posiedzeniu w poszerzonym składzie. Głównym tematem posiedzenia było przygotowanie obrad VI Zwyczajnego Zjazdu Delegatów SEiRP. Zjazd zaplanowano na 6-8 października 2010 r. w Legionowie.

W czasie posiedzenia ZG SEiRP zatwierdzono uchwały:

UCHWAŁA NR 11/2010 Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych Warszawa dnia 15.06.2010r.

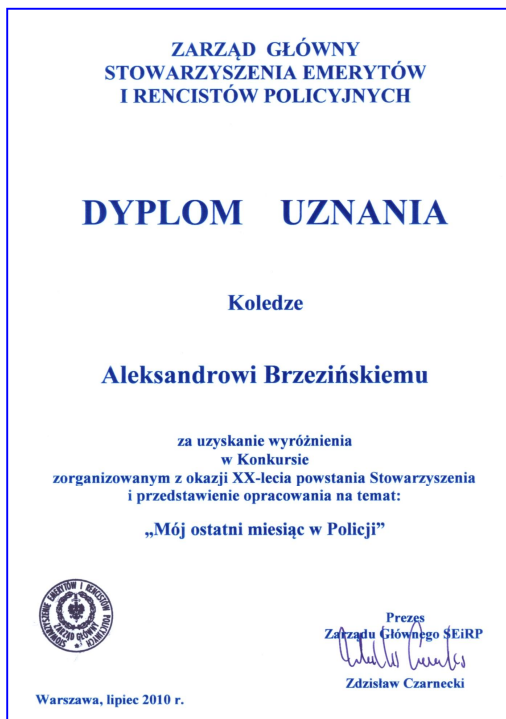
Działając w oparciu o § 53 statutu, po zaopiniowaniu przez Kapitułę Odznaki „Za Wybitne Osiągnięcia” Zarząd Główny postanowił:

Nadać niżej wymienionym osobom, członkom Kół SEiRP z rejonu ZW w Olsztynie, odznakę „Za Wybitne Osiągnięcia”

1. Irenie Chwiej
2. Stanisławowi Olszak
3. Witoldowi Pawlik
4. Lechowi Pezo
5. Karolowi Wyszyńskiemu

UCHWAŁA nr 12/2010 Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych Zarząd Główny na posiedzeniu w Warszawie w dniu 15 czerwca 2010 r. podjął Uchwałę o nadaniu Odznaki „Za Zasługi z Dyplomem” członkowi Koła SEiRP z rejonu działania ZW SEiRP w Olsztynie Bogdanowi KIELIN.

Ponadto **Dyplomem Uznania** wyróżniono pracę kol. Aleksandra Brzezińskiego z Koła SEiRP w Kętrzynie pt. „Mój ostatni miesiąc w Policji” biorącą udział w Konkursie zorganizowanym z okazji XX-lecia powstania SEiRP.



Wszystkim odznaczonym i wyróżnionym z tej okazji serdecznie gratulujemy!

ZW SEiRP w Olsztynie.

Kto na emeryturę?

Prawo do wcześniejszej emerytury obecnie przysługuje funkcjonariuszom: Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Biuru Ochrony Rządu, Służby Więziennej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego; Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ta armia mundurowych liczy ponad 150 tys. ludzi. Niemal bliźniaczy system mają wojskowi (kolejne 100 tys. osób). Świadczenia emerytalne (czyli emerytury, renty inwalidzkie i rodzinne) wypłaca się obecnie ponad 200 tys. byłym funkcjonariuszom i ich rodzinom (nie liczymy wojska). Płaci za to budżet państwa. Według naszych szacunków (Gazeta Wyborcza 18-19 września 2010 r. - przypis OBI) to grubo ponad 6 miliardów złotych rocznie (znów bez wojska). Dla porównania: budżet służby mundurowej, czyli policji (100 tysięcy funkcjonariuszy), na 2010 rok, to 7,5 miliarda. Lwia część idzie na pensje.

Cytowany tekst sygnalizuje problem i jego skalę „dolegliwości” dla finansów Państwa. Jak decydenci zaczynają się nad czymś „pochylać” - i podchwytyją to dziennikarze - można spodziewać się zmian, z całą pewnością nie na lepsze.

Ta krótka wyliczanka jest dodatkiem do obszernego artykułu D. Wielowiejskiej i P. Machajskiego pt. „Mundurowi do roboty!” (GW, 18-19.09.2010 r.). Artykułu oceniającego kierunki reformy ustawy emerytalnej służb mundurowych.

Uwaga!

Sekcja Socjalna Komendy Wojewódzkiej w Olsztynie organizuje wspólne „wyjście” na spektakl „Andropauza” w dn. 12.11.2010 r. Członkowie SEiRP zainteresowani uczestnictwem powinni zgłosić się jak najszybciej w pok. 26 KWP wpłacając 20 zł. od osoby.

Z po/milicyjnych raportów (pisownia oryginalna)

Wiesław K. będąc w stanie głębokiego upojenia alkoholowego dostał ataku białej gorączki, gdyż pociął się po rękach nożem rzeźnickim i wygrażał nim wszystkim domownikom. Poza tym nie był agresywny.

Za odstępianie od czynności służbowych podejrzana o nielegalny wyrób spirytusu Kazimiera W. zaproponowała mi do wyboru: wiadro wysoko procentowego bimbru albo stosunek z jej osobą, przy czym ja w tym dniu na stosunek z jej osobą nie miałem większej ochoty...

W miejscu swojego zamieszkania Mieczysław B. cieszy się bardzo dobrą opinią. Wprawdzie czasami upija się do nieprzytomności, ale leży wtedy spokojnie na drodze i nikogo nie zaczepia. Dlatego chuliganem w naszej wsi nie jest i cieszy się u nas dobrą opinią.

W czasie kontroli meliny ob. Jądwi K. zastałem siedzącą na krześle sąsiadkę, lecz innych rzeczy pochodzących z kradzieży nie ujawniłem.

Na miejscu wypadku ustaliłem, że ofiarą potrącenia przez samochód jest Wioletta K. córka Zbigniewa, lat 9, zamieszkała w Lutczy, panna, bez zawodu i bez przynależności partyjnej. Sprawcy wypadku oraz ofierze – Wioletcie K., lat 9 pobrano krew do badań na zawartość alkoholu.

Podejrzany Zygmunt D. dokonał czynu lubieżnego w ten sposób, że podczas imienin będąc pod wpływem alkoholu uchwycił Krystynę Z. za jej przyrządy pociowe. Pokrzywdzona nie będzie składać wniosku o ściganie.

Oskarżony ze świadkiem J. uzgodnił zakres wykonania robót hydraulicznych, co w efekcie doprowadziło do długotrwałego pijaństwa trwającego co najmniej jeden dzień.

Z internetu

Autentyczne - wyjątki z opisów wypadków samochodowych, sporządzonych przez kierowców w protokołach zgłoszeniowych PZU S.A.:

1. Wracając do domu podjechałem do złego domu i zderzyłem się z drzewem którego nie mam.
2. Inny samochód zderzył się z moim, nie ostrzegając o swoich zamiarach.
3. Myślałem, że mam opuszczone okno, jednak okazało się, że jest podniesione - kiedy wystawiłem przez nie rękę.
4. Zderzyłem się ze stojącą ciężarówką nadjeżdżającą z drugiej strony.
5. Ciężarówka cofnęła się przez szybę prosto w twarz mojej żony.
6. Odholowałem swój samochód z jezdni, spojrziałem na teściową - i uderzyłem w nasyp.
7. Przechodzień uderzył we mnie i przeszedł pod moim samochodem.
8. Facet był na całej drodze i wiele razy próbowałem go wyminąć, zanim uderzyłem w niego.
9. Budka telefoniczna zbliżała się, kiedy próbowałem zjechać jej z drogi - uderzyła w mój przód.
10. Nie chcąc zabić muchy wjechałem w budkę telefoniczną.
11. Prowadziłem samochód już czterdzieści lat, kiedy zasnąłem za kółkiem i miałem wypadek.
12. Broniąc się przed uderzeniem zderzaka samochodu przede mną, uderzyłem przechodnia.
13. Mój samochód był legalnie zaparkowany kiedy wjechał w inny pojazd.
14. Mój samochód był prawidłowo zaparkowany, w tyle innego samochodu.
15. Nagle znikąd pojawił się niewidoczny samochód, uderzył w mój samochód, po czym zniknął.
16. Byłem pewien, że ten stary człowiek nie dotrze na drugą stronę ulicy, kiedy go stuknąłem.
17. Przechodzień nie miał żadnego pomysłu którejdy uciekać, więc go przejechałem.
18. Nie pamiętam dokładnie okoliczności wypadku, ponieważ byłem kompletnie pijany. W celu uzyskania dalszych szczegółów proszę zwracać się do policji.
19. Kiedy wróciłam do samochodu, to się okazało, że on umyślnie albo nieumyślnie zniknął.
20. Jechałem do lekarza z chorym kręgosłupem, kiedy wypadł mi dysk - powodując wypadek.
21. Nie wiedziałem, że po północy, też obowiązuje ograniczenie prędkości.
22. Dałem sygnał klaksonem, ale nie działał - ponieważ został skradziony.
23. Pośrednią przyczyną wypadku był mały człowieczek w małym samochodzie - z dużą buzią.
24. Zdałem sobie sprawę, że może być nieciekawie. Golf jedzie nam w maskę. Spojrzałem na zegarek - była 7:05.
25. W pewnym momencie drzewo dostało się między kabinę ciężarówki i przyczepę.
26. Jechałem sobie spokojnie, a tu nagle zaatakowała mnie - wysępka tramwajowa.
27. Cały dzień byłem na zakupach - kupowałem rośliny. Gdy wracałem do domu, to żywopłot wyrósł jak grzyb po deszczu, przysłaniając mi pole widzenia w taki sposób, że nie zobaczyłem nadjeżdżającego samochodu.
28. Mój samochód przeleciał przez barierkę i wylądował w kamieniołomie. Mam nadzieję, że spotka się to z państwem aprobata.
29. Kiedy dojeżdżałem do skrzyżowania, nagle pojawił się znak drogowy w miejscu, gdzie nigdy przedtem się nie pojawiał i nie zdążyłem zahamować.
30. Wjeżdżając na parking, uderzyłem w ogromną, plastikową mysz.
31. ...ubezpieczony nie zauważył końca mola i wjechał do morza.
32. Jechałem powoli, usiłując dosięgnąć szmatki, aby wytrzeć okno, która zaczęła się o fotel. Kiedy ją pociągnąłem, uderzyłem się w twarz, straciłem kontrolę nad kierownicą i wjechałem do rowu. Gdy przyjechałem z powrotem z pomocą drogową, moje radio zniknęło.
33. Ostrożnie przyhamowałem, aby ta kobieta upadła jak najdelikatniej.
34. Zatrąbiłam na pieszego, ale on tylko się na mnie gapił, więc go przejechałam.

Z internetu

Olsztyński Biuletyn Informacyjny, miesięcznik społecznościowy Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz z zespołem. E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 310 125.

Poseidzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00